



Sygn. akt IV KK 95/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Kala (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Przemysław Kalinowski

SSO del. do SN Wojciech Sych

Protokolant Anna Kowal

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jerzego Engelkinga

w sprawie T. J., A. M.

w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 25 października 2017 r.,

kasacji wniesionej przez pełnomocnika wnioskodawczyń

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 28 września 2016 r., sygn. akt II AKa (...)

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w K.

z dnia 19 maja 2016 r., sygn. akt XVI Ko (...),

**1) uchyla zaskarżony wyrok w pkt. 1 i w tej części przekazuje
sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...);**

**2) zwraca wnioskodawczyniom T. J. i A. M. uiszczone opłaty
kasacyjne w kwotach po 750 zł (siedemset pięćdziesiąt złotych).**

UZASADNIENIE

W dniu 29 grudnia 2014 r. pełnomocnik T. J. złożył wniosek o odszkodowanie i zadośćuczynienie za doznaną krzywdę, w którym wniósł o zasądzenie na rzecz swojej mocodawczynie:

- kwoty 600 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez jej ojca K. L. w związku z pozbawieniem go wolności przez okres 120 miesięcy na skutek zatrzymania przez organy bezpieczeństwa, a następnie skazania na mocy wyroku Wojskowego Sądu Rejonowego w K. z dnia 2.11.1946 r., sygn. akt Sr (...) za działalność niepodległościową wymierzoną przeciwko państwu komunistycznemu,
- kwoty 96 000 tytułem odszkodowania za szkodę poniesioną przez K. L. w związku z pozbawieniem go wolności w wyżej wymienionym okresie. Kwota żądana tytułem odszkodowania stanowiła iloczyn liczby miesięcy, w których K. L. był w ocenie wnioskodawcy pozbawiony wolności oraz kwoty stanowiącej połowę najniższego miesięcznego wynagrodzenia w gospodarce, tj. kwoty 800 zł.

Jako podstawę prawną wyżej wymienionych roszczeń pełnomocnik wnioskodawczynie wskazał przepisy ustawy z dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149) oraz podał, że wskazany wyżej wyrok Wojskowego Sądu Rejonowego w K. został unieważniony na mocy postanowienia Sądu Okręgowego w K. z dnia 11 maja 2012 r. w sprawie XVI Ko (...).

Na rozprawie w dniu 17 lutego 2015 r. pełnomocnik T. J. przedłożył odpis postanowienia z dnia 8 lutego 1993 r. w sprawie XVI Ko (...), na mocy którego Sąd Wojewódzki w K. zasądził na rzecz matki wnioskodawczynie S. L. kwotę 245 800 000 zł (przed denominacją) „z ustawowymi odsetkami od dnia prawomocności niniejszego postanowienia – tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania za niesłuszne skazanie zmarłego męża K. L. wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w K. z dnia 2.11.1946 r., sygn. Sr (...)”. Orzeczenie to zostało wydane w sprawie zainicjowanej wnioskiem złożonym przez S. L., a jako jego podstawę wskazano art. 487 i nast. k.p.k. z 1969 r. oraz art. 8 i 13 ustawy dnia 23 lutego 1991 roku o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób

represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. Nr 34, poz. 149).

Pełnomocnik wnioskodawczyni podał, że jego mandantka w momencie składania wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie nie wiedziała o fakcie wydania postanowienia w sprawie XVI Ko (...) oraz wskazał, że wnioskodawczyni ma jeszcze siostrę A. M. T. J. oświadczyła natomiast, że jej siostra jest także zainteresowana złożeniem wniosku.

Na rozprawie w dniu 30 kwietnia 2015 r. pełnomocnik T. J. przedłożył pełnomocnictwo, na mocy którego A. M. ustanowiła go „swoim pełnomocnikiem w sprawie o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie ojca K. L.” oraz złożył oświadczenie o modyfikacji wniosku, które zostało zaprotokołowane w następujący sposób: „pełnomocnik wnioskodawcy modyfikuje wniosek o zasądzenie proporcjonalnie kwot na rzecz córek represjonowanego, bowiem bezsporne jest to, że ich matka swoją część odebrała. Doprecyzowując podaje, że były trzy osoby, jedna osoba otrzymała odszkodowanie, także w chwili obecnej wnosimy po 200 000 zł tytułem odszkodowania na rzecz T. J. i A. M., wniosek o zadośćuczynienie pozostawiając w pierwotnej formie”

Na powyższej rozprawie Sąd Okręgowy w K. wydał postanowienie, na mocy którego na podstawie art. 542 § 1 i 3 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k. oraz art. 544 § 1 k.p.k. zwrócił się do Sądu Apelacyjnego w K. o wznowienie z urzędu postępowania w sprawie XVI Ko (...), a to z uwagi na fakt, że przed wydaniem orzeczenia kończącego postępowanie w tej sprawie zapadło postanowienie Sądu Wojewódzkiego w K. w sprawie V Ko (...), na mocy którego unieważniono wyrok zapadły przeciwko K. L. w sprawie Sr (...). Ponadto Sąd Okręgowy na podstawie art. 22 § 1 k.p.k. zawiesił postępowanie w sprawie.

Wyrokiem z dnia 20 maja 2015 r., w sprawie II AKo (...), Sąd Apelacyjny w (...) „na mocy art. 542 § 3 k.p.k. i art. 544 § 1 k.p.k. wznowił z urzędu postępowanie zakończone prawomocnym postanowieniem Sądu Okręgowego w K. z dnia 11 maja 2012 roku, sygn. akt XVI Ko (...), na mocy którego stwierdzono nieważność wyroku byłego Wojskowego Sądu Rejonowego w K. z dnia 2 listopada 1946 roku, sygn. akt R (...) wydanego wobec K. L. i na podstawie art. 547 § 3 k.p.k. w zw. z art. 439 § 1 pkt 8 k.p.k. uchylił postanowienie Sądu Okręgowego w K. z dnia 11 maja

2012 r., sygn. akt XVI Ko (...) oraz powołując się na przepisy art. 17 § 1 pkt 7 k.p.k. i art. 547 § 3 k.p.k. umorzył postępowanie z wniosku Ministra Sprawiedliwości z dnia 26 lutego 2011 r. w sprawie K. L. o unieważnienie wyroku byłego Wojskowego Sądu Rejonowego w K. z dnia 2 listopada 1946 roku, sygn. akt R (...).

Postępowanie w niniejszej sprawie zostało podjęte na rozprawie w dniu 1 października 2015 r.

Na rozprawie w dniu 9 maja 2016 r., w głosach stron, zgodnie z zapisami zawartymi w protokole rozprawy, prokurator wniósł o „oddalenie wniosku z uwagi na świadomość wnioskodawczyń – według informacji matki – że postępowanie o odszkodowanie już się toczyło i nie wstąpiły do niego”, a pełnomocnik wnioskodawczyń podał, że „w jego ocenie zarzut przedawnienia jest chybiony bowiem wnioskodawczynie nie miały wiedzy o toczącym się wcześniej postępowaniu o odszkodowanie, pierwsze odszkodowanie było zasądzone na jedną osobę” i wniósł o „zasądzenie odszkodowania jak w zmodyfikowanym wniosku po 1/3 dla każdej z wnioskodawczyń”. Wnioskodawczynie wniosły jak ich pełnomocnik.

Wyrokiem z dnia 19 maja 2016 r., w sprawie XVI Ko (...), Sąd Okręgowy w K. „po rozpoznaniu sprawy z wniosku T. J. i A. M. o odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie ojca K. L. wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w K. sygn. akt. Sr (...)”, na podstawie art. 8 ust. 1 i art. 13 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, zasądził od Skarbu Państwa na rzecz T. J. i A. M. kwoty po 153 710 zł tytułem zadośćuczynienia oraz kwoty po 41 600 zł tytułem odszkodowania - z ustawowymi odsetkami od dnia wydania wyroku - na rzecz każdej z nich za niesłuszne skazanie ojca K. L. wyrokiem Sądu Rejonowego w K. sygn. akt Sr (...). W pozostałym zakresie wniosek oddalił.

Od powyższego wyroku apelację wywiódł prokurator, który zaskarżył orzeczenie w całości na niekorzyść wnioskodawczyń, w oparciu o przepisy art. 427 § 1 k.p.k. i art. 438 pkt 3 k.p.k. zarzucając mu „błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający istotny wpływ na treść orzeczenia, a polegający na błędnym przyjęciu, że wnioskodawczyniom T. J. i A. M. należne jest

zadośćuczynienie i odszkodowanie z tytułu niesłusznego skazania ojca K. L. wyrokiem Wojkowego Sądu Rejonowego w K. o sygn. akt Sr (...), skoro postanowieniem Sądu Okręgowego w K. z dnia 8 lutego 1993 r., sygn. XVI Ko (...) zasądzone na rzecz S. L. - matki wnioskodawczyń kwotę 24.580 zł, tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania za niesłuszne skazanie K. L. wyrokiem Wojkowego Sądu Rejonowego w K. sygn. akt. Sr (...).

Podnosząc powyższe, apelujący wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny w (...), wyrokiem z dnia 28 września 2016 roku w sprawie II AKa (...), zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył zasądzone na rzecz T. J. i A. M.: zadośćuczynienie do kwoty po 110 667 zł a odszkodowanie do kwoty po 27 733 zł (pkt 1), w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymał w mocy (pkt 2), a wydatkami postępowania odwoławczego obciążył Skarb Państwa (pkt 3).

Wyrok sądu odwoławczego został zaskarżony w całości na korzyść wnioskodawczyń kasacją wniesioną przez ich pełnomocnika, który powołując się na art. 526 § 1 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 k.p.k. orzeczeniu instancji *ad quem* zarzucił „obrazę przepisów postępowania, mającą wpływ na treść orzeczenia, w postaci naruszenia art. 433 § 1 k.p.k., poprzez rozpoznanie sprawy poza granicami zaskarżenia wyznaczonymi w apelacji prokuratora Prokuratury Okręgowej w K., oraz stwierdzeniu okoliczności, które nie podlegają również rozpoznaniu przez Sąd II instancji w zakresie szerszym, co w konsekwencji doprowadziło do zmiany orzeczenia Sądu I instancji”.

W konkluzji, skarżący wniósł o uchylenie prawomocnego wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) oraz przekazanie sprawy Sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Na rozprawie kasacyjnej pełnomocnik wnioskodawczyń doprecyzował pisemny środek zaskarżenia wskazując, że dotyczy on wyłącznie rozstrzygnięć zawartych w punkcie 1 wyroku sądu odwoławczego i tylko w tej części wnosi o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Prokurator oświadczył natomiast, że przychylił się do kasacji wywiedzionej przez pełnomocnika wnioskodawczyń i w związku z tym wnosi o uchylenie pkt. 1 wyroku Sądu Apelacyjnego oraz przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania we wskazanym wyżej zakresie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna i w konsekwencji musiała skutkować uchyleniem zaskarżonego wyroku w pkt. 1 i przekazaniem w tej części sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

Powyższa konstatacja nie oznacza jednak, że Sąd Najwyższy zgadza się z całością argumentacji zawartej w nadzwyczajnym środku zaskarżenia.

I tak, nie ma racji skarżący, gdy twierdzi, że sąd odwoławczy dopuścił się naruszenia przepisu art. 433 § 1 k.p.k. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2016 r., poz. 437 ze zm. – dalej powoływana także jako nowela marcowa). Autor kasacji nie zwrócił bowiem uwagi na fakt, że na mocy art. 25 ust. 3 wspomnianej ustawy *postępowania wymienione w działach XI i XII ustawy zmienianej w art. 1, wszczęte i niezakończone do dnia wejścia w życie niniejszej ustawy, toczą się do ich zakończenia według przepisów dotychczasowych*. Postępowaniem, o którym mowa w dziale XII k.p.k. jest m.in. uregulowane w rozdziale 58 k.p.k. postępowanie o odszkodowanie za niesłuszne skazanie, tymczasowe aresztowanie lub zatrzymanie. W związku zaś z tym, że w postępowaniu o odszkodowanie i zadośćuczynienie, o którym mowa w ustawie z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (tekst jednolity Dz. U. z 2017 r., poz. 1987 – dalej powoływana także jako ustawa lutowa) mają odpowiednie zastosowanie przepisy rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego, z wyjątkiem art. 555 k.p.k. (art. 8 ust. 3 ustawy lutowej), nie budzi wątpliwości, że reguła intertemporalna wyrażona w art. 25 ust. 3 noweli marcowej ma zastosowanie i do tego postępowania. Powyższe prowadzi do konstatacji, że w przedmiotowej sprawie Sąd Apelacyjny nie mógł opierać się na przepisach k.p.k. w brzmieniu nadanym im nowelą marcową, a to z uwagi na fakt,

że wniosek o odszkodowanie i zadośćuczynienie został złożony w dniu 29 grudnia 2014 r.

Konkluzja ta, choć podważa trafność wyrażonego w tym zakresie w kasacji poglądu, nie oznacza jednak, że w ocenie Sądu Najwyższego sąd odwoławczy nie popełnił błędów w fazie porządkującej wykładni i właściwie określił przepisy kodeksu postępowania karnego, w oparciu o które winien być rozpoznawany wywiedziony w przedmiotowej sprawie zwyczajny środek zaskarżenia.

Najistotniejszym uchybieniem popełnionym przez Sąd Apelacyjny było bowiem to, że swojego reformatoryjnego rozstrzygnięcia nie oparł w istocie na żadnej procesowej podstawie prawnej. Jedyny fragment uzasadnienia orzeczenia sądu *ad quem*, który dotyczy tej kwestii ogranicza się bowiem do jednozdaniowej, lakonicznej konstatacji o treści „z uwagi na fakt, iż prokurator kwestionował uwzględnienie roszczenia, z jakim wystąpiły wnioskodawczynie, taka zmiana w instancji odwoławczej była możliwa”. W tej sytuacji nie sposób odmówić autorowi kasacji racji, gdy stwierdził, że „tą lapidarną i niejednoznaczną konstatację należy ocenić negatywnie jako nieznajdującą przy tym żadnych podstaw w obowiązujących przepisach postępowania karnego”.

Poza zakresem rozważań Sądu Najwyższego nie może również pozostać dalsza część poświęconego tej kwestii wyводу kasacyjnego, w którym skarżący zauważył ponadto, że „zgodnie z tym tokiem rozumowania uprawnienia Sądu II instancji ulegają znacznemu rozszerzeniu, umożliwiając w rzeczywistości dokonanie pełnej kontroli odwoławczej, niezależnie od podniesionych w środku odwoławczym zarzutów, nawet w przypadku wniesienia jej na niekorzyść wnioskodawców, co pozostaje w sprzeczności z ugruntowanym orzecznictwem w tym zakresie”. Trafności tego argumentu, podobnie jak i konstatacji, że Sąd Apelacyjny „dokonał naruszenia przepisów postępowania karnego poprzez stwierdzenie uchybienia niepodniesionego w środku odwoławczym oraz zmiany na tej podstawie orzeczenia Sądu I instancji, przy jednoczesnym nieuwzględnieniu żadnego z zarzutów podniesionych w apelacji prokuratora wniesionej na niekorzyść wnioskodawczyń, które to działanie stanowiło przekroczenie, w ramach kontroli odwoławczej, granic zaskarżenia wyznaczanych przez wniesiony środek odwoławczy” (k.225), nie da się jednak ocenić bez jednoznacznego przesądzenia,

które regulacje wyznaczały tryb procedowania instancji *ad quem*, a zwłaszcza kompetencje tego organu do orzekania na niekorzyść wnioskodawczyń. Z tego też powodu Sąd Najwyższy zmuszony jest wypowiedzieć się w tym przedmiocie, mimo tego, że żadnego stanowiska we wskazanej kwestii nie zajął – choć miał taki ustawowy obowiązek – sąd odwoławczy.

Przechodząc do wyjaśnienia powyższej kwestii należy stwierdzić, że przy rozpoznawaniu wywiedzionego w tejże sprawie środka odwoławczego Sąd Apelacyjny winien był opierać się na przepisach kodeksu postępowania karnego w brzmieniu nadanym przez ustawę z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2013 r., poz. 1247 ze zm. – dalej powoływana także jako nowela wrześniowa), z wyłączeniem przepisów wskazanych w art. 36 tej ustawy, które należało stosować w dotychczasowym, tj. obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. brzmieniu. W doktrynie i orzecznictwie trafnie zauważa się bowiem, że choć art. 36 pkt 1 i 2 noweli wrześniowej wyraźnie wyłącza stosowanie nowych przepisów „pakietu kontradyktoryjnego” jedynie w stosunku do postępowań zainicjowanych aktem oskarżenia, to mając na względzie spójność systemową należy przyjąć, że przepis ten odnosi się także do postępowań w przedmiocie wniosku o odszkodowanie i zadośćuczynienie rozpoczętych przed dniem 1.07.2015 r. (zob. M. Wąsek-Wiaderek [w:] *Postępowanie odwoławcze, nadzwyczajne środki zaskarżenia, postępowanie po uprawomocnieniu się wyroku i postępowanie w sprawach karnych ze stosunków międzynarodowych* pod red. D. Świeckiego, Kraków 2015, s.104 – 105; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2015 r., II KK 208/15, LEX nr 1941890; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 15.12.2016 r., II AKa 204/16, LEX nr 2188886). Wśród przepisów wymienionych w art. 36 pkt 2 noweli wrześniowej znalazły się zaś tak istotne z perspektywy postępowania odwoławczego regulacje jak art. 427, art. 433 § 1, art. 434, art. 437 § 2, art. 443, art. 447, art. 452 oraz art. 454 k.p.k. W przedmiotowej sprawie zaś, najistotniejsze znaczenie ma fakt, iż w grupie tych regulacji zamieszczono art. 433 § 1 k.p.k. i art. 434 k.p.k.

Przepis art. 433 § 1 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. stanowił zaś, że *sąd odwoławczy rozpoznaje sprawę w granicach środka*

odwoławczego, a w zakresie szerszym o tyle, o ile ustawa to przewiduje. Na gruncie tego przepisu w doktrynie i orzecznictwie wywoływało wątpliwości, czy granice środka odwoławczego wyznacza wyłącznie zakres zaskarżenia (tak T. Grzegorzczuk, Kodeks postępowania karnego. Tom I. Artykuły 1- 467. Komentarz, Lex 2013, teza 3), czy też – w przypadku środka odwoławczego wniesionego na niekorzyść oskarżonego – także podniesione zarzuty (tak D. Świecki, Kodeks postępowania karnego. Komentarz, LexisNexis 2013, teza 1; Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia: 26.03.2013 r., V KK 10/13, LEX nr 1293866; 13.01.2015 r., IV KK 262/14, LEX nr 1621359; 12.04.2001 r., III KKN 354/00, LEX nr 51922). Sąd Najwyższy w obecnym składzie opowiada się za drugim z przywołanych wyżej stanowisk, co implikuje konieczność szczegółowego scharakteryzowania zarzutu podniesionego w apelacji prokuratorskiej. Uznanie za trafny pogląd pierwszego musiałoby automatycznie skutkować stwierdzeniem, że Sąd Apelacyjny nie mógł naruszyć przepisu art. 433 § 1 k.p.k. poprzez rozpoznanie środka odwoławczego poza granicami zarzutów.

Analiza treści zwyczajnego środka odwoławczego wniesionego przez prokuratora prowadzi do konstatacji, że wbrew temu co zostało w nim wyartykułowane, skarżący zarzucił sądowi pierwszej instancji nie błąd w ustaleniach faktycznych, ale obrazę przepisu prawa materialnego. Uzasadnienie apelacji nie pozostawia bowiem wątpliwości, że prokurator zakwestionował przyjętą przez organ *meriti* zasadę przyznawania odszkodowania i zadośćuczynienia następcom zmarłej osoby represjonowanej, na podstawie art. 8 ust. 1 ustawy lutowej.

Sąd Okręgowy uznał wszak, że w związku z tym, iż do tej pory nie przyznano wnioskodawczyniom żadnej kwoty tytułem odszkodowania i zadośćuczynienia za szkody i krzywdy wyrządzone ich ojcu z tytułu niesłusznego skazania go wyrokiem Wojskowego Sądu Rejonowego w K. o sygn. akt. Sr (...), a jednocześnie nie doszło do przedawnienia tych roszczeń, żądanie objęte wnioskiem jest częściowo zasadne. Ustalając wysokość kwot przyznanych wnioskodawczyniom z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania za niesłuszne skazanie K. L. sąd *meriti* w pierwszej kolejności ustalił wysokość zadośćuczynienia i odszkodowania, które należne byłoby K. L., określając je w kwocie 332 000 zł (zadośćuczynienie) i 83 200

zł (odszkodowanie). Następnie kwotę 332 000 zł pomniejszył o kwotę 24 580 zł zasądzoną na rzecz S. L. na mocy postanowienia Sądu Wojewódzkiego w (...) sprawie XVI Ko (...) i uzyskaną różnicę „podzielił pomiędzy obie wnioskodawczynie”, przyznając każdej z nich z tytułu zadośćuczynienia kwotę 153 710 zł. Kwota przyznana każdej z wnioskodawczyń z tytułu odszkodowania, tj. 41 600 zł była wynikiem podzielenia kwoty ustalonej jako kwota należnego represjonowanemu odszkodowania przez dwa.

Apelujący ze stanowiskiem sądu pierwszej instancji się nie zgodził podnosząc, że przyznanie całości należnego K. L. odszkodowania i zadośćuczynienia matce wnioskodawczyń spowodowało, że wnioskodawczynie należne im z powyższego tytułu części odszkodowania i zadośćuczynienia już uzyskały w „sposób pośredni z majątku matki”, a to z uwagi na fakt, że S. L. zadysponowała za życia swoim majątkiem „w formie stosownego podziału między córkami”. Skarżący wskazał nadto, że w sytuacji, gdy sąd orzekając na wniosek jednego z uprawnionych nie wie, „że istnieją inni uprawnieni, przyznaje wnioskodawcy całą należność za krzywdę i szkodę osoby represjonowanej, a pozostali uprawnieni, gdyby się ujawnili, swej części mogą dochodzić wyłącznie od wnioskodawcy”. Powyższe wywody doprowadziły apelującego do konstatacji, że roszczenie, którego dotyczy wniosek, nie jest roszczeniem uzupełniającym z art. 8 ust. 4 ustawy lutowej, a jego uwzględnienie, na skutek wcześniejszego zaspokojenia S. L., skutkowałoby bezpodstawnym wzbogaceniem wnioskodawczyń. Poza zakwestionowaniem (w uzasadnieniu środka odwoławczego) zaliczenia do okresu represji także czasu, w którym K. L. ukrywał się przed organami ścigania, skarżący nie podważył prawidłowości poczynionych przez sąd pierwszej instancji ustaleń wyznaczających wysokość kwot należnego osobie represjonowanej zadośćuczynienia i odszkodowania, ani też prawidłowości obliczeń, których konsekwencją było zasądzenie na rzecz wnioskodawczyń kwot wskazanych w wyroku Sądu Okręgowego w K.

Przystępując do oceny prawidłowości przeprowadzonej w przedmiotowej sprawie kontroli odwoławczej należy stwierdzić, że wadliwe zakwalifikowanie przez apelującego podniesionego w środku odwoławczym zarzutu nie zwalniało sądu drugiej instancji z obowiązku jego rozpoznania. W takich bowiem przypadkach

organ odwoławczy jest zobowiązany wskazać wadliwość dostrzec, a zarzut rozpoznawać w sposób adekwatny do jego charakteru. W przedmiotowej sprawie, sąd *ad quem* nie zwrócił co prawda uwagi na błędne określenie zarzutu i nie wytknął tego skarżącemu, ale treść zawartych w uzasadnieniu orzeczenia wywodów wskazuje, że zarzut ten był rozpoznawany w sposób właściwy dla zarzutu obrazy prawa materialnego.

W wyniku przeprowadzonych analiz, na co trafnie zwrócił uwagę autor kasacji, sąd odwoławczy nie zgodził się z dokonaną przez apelującego interpretacją art. 8 ust. 1 ustawy lutowej i podzielił pogląd instancji *a quo*, że „orzeczenie odszkodowania i zadośćuczynienia w stosunku do S. L. w innym postępowaniu nie wpływa na możliwość wystąpienia przez wnioskodawczynię z roszczeniem w trybie art. 8 ust. 1 ustawy lutowej. Stanowi jedynie realizację przysługującego im prawa, na które nie może mieć wpływu podnoszone w apelacji i w żaden sposób niewykazane „pośrednie” zaspokojenie wnioskodawczyń z majątku S. L.”. Sąd odwoławczy przyjął nadto, że każda z osób wymienionych w art. 8 ustawy lutowej ma samodzielne, odrębne roszczenie o odszkodowanie i zadośćuczynienie co oznacza, że w przypadku wystąpienia przez uprawnionych z roszczeniem w różnym czasie, sąd każdorazowo winien czynić odrębne ustalenia w przedmiocie wysokości należnego świadczenia i nie jest związany wysokością świadczenia ustaloną w innym procesie.

Sąd Apelacyjny nie zgodził się również z zarzutem dotyczącym braku podstaw do zaliczenia do okresu, w którym K. L. podlegał represji, czasu ukrywania się przez niego przed organami ścigania i w konsekwencji w całości zaaprobował dokonane przez sąd *a quo* wyliczenia dotyczące wysokości należnego ojcu wnioskodawczyń zadośćuczynienia i odszkodowania.

Sąd odwoławczy zakwestionował natomiast przyjęty przez sąd *meriti* sposób wyliczenia kwot należnych wnioskodawczyniom z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia. Wychodząc bowiem z założenia, że przypadają one wszystkim uprawnionym w częściach równych wskazał, że każda z wnioskodawczyń powinna otrzymać kwoty stanowiące 1/3 należnego ich ojcu zadośćuczynienia i odszkodowania, tj. 1/3 kwoty 332 000 zł oraz 1/3 kwoty 83 200 zł. Z samego jednak faktu, że Sąd Apelacyjny dokonał powyższej konstatacji nie można, jak to

uczyniono w kasacji, wywodzić, że organ *ad quem* wykroczył poza granice środka odwoławczego, naruszając art. 433 § 1 k.p.k. Zakwestionowanie przez apelującego zasady, w oparciu o którą organ pierwszej instancji przyznał wnioskodawczyniom odpowiednie sumy z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania zobowiązywało sąd odwoławczy do zbadania rozstrzygnięcia także co do sposobu wyliczenia kwot należnych wnioskodawczyniom z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia i obigowało ten organ do wypowiedzenia się jaką regułą uważa w tym zakresie za prawidłową. Jego konstatacje w tej kwestii mogły zatem wykroczyć poza argumentację wskazaną w środku odwoławczym. Sąd Apelacyjny władny był też wskazać organowi *a quo* błędy popełnione w tej sferze, niezauważone przez apelującego.

Rzecz jednak w tym – i tu należy się z autorem kasacji zgodzić – że stwierdzenie naruszenia w sferze sposobu wyliczenia kwot należnych wnioskodawczyniom z tytułu odszkodowania i zadośćuczynienia, przy braku uznania tego sposobu za skutkujący rażąco niesprawiedliwością orzeczenia (a do takiego wniosku, na co wskazuje treść uzasadnienia orzeczenia sądu *ad quem*, organ odwoławczy nie tylko nie doszedł, ale i nie prowadził pod tym kątem żadnych analiz), nie mogło stać się podstawą zmiany zaskarżonego orzeczenia poprzez obniżenie zasądzonych na rzecz wnioskodawczyń kwot. Taka zmiana wyroku była bowiem ewidentnie dla nich niekorzystna, a zgodnie z odpowiednio stosowanym w postępowaniu o odszkodowanie i zadośćuczynienie art. 434 § 1 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 30 czerwca 2015 r. *sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego tylko wtedy, gdy wniesiono na jego niekorzyść środek odwoławczy, a także tylko w granicach zaskarżenia, chyba że ustawa stanowi inaczej. Jeżeli środek odwoławczy pochodzi od oskarżyciela publicznego lub pełnomocnika, sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego ponadto tylko w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym lub podlegających uwzględnieniu z urzędu.*

Należy przy tym zaakcentować, że **uchybiecie różni się od zarzutu nie tylko tym, że ma obiektywny charakter, ale i tym, że jest od zarzutu bardziej konkretne i szczegółowe.** Obrazy określonego przepisu, w tym w szczególności przepisu prawa materialnego, można się wszak dopuścić na wiele różnych

sposobów, lecz aby zgodnie z powołaną wyżej regulacją art. 434 § 1 zd. drugie k.p.k. sąd odwoławczy mógł orzec na niekorzyść oskarżonego (odpowiednio wnioskodawcy), **nie jest wystarczające stwierdzenie zaistnienia takowej obrazy**, ale nadto – w przypadku środka odwoławczego wniesionego przez podmiot fachowy – **konieczne jest stwierdzenie uchybienia** podniesionego w środku odwoławczym lub podlegającego uwzględnieniu z urzędu.

W przedmiotowej sprawie zaś błąd, jakiego dopatrył się w rozstrzygnięciu sądu *meriti* organ odwoławczy, bez wątpienia nie został wskazany w apelacji, ani też – w postaci określonej przez Sąd Apelacyjny, który w żadnym stopniu nie odwołał się do treści art. 440 k.p.k. – nie podlegał uwzględnieniu z urzędu. W tej sytuacji nie budzi wątpliwości, że orzeczenie sądu odwoławczego zapadło z rażącą obrazą art. 434 § 1 zd. drugie k.p.k., co słusznie podnosił również autor kasacji, choć nie w *petitum*, lecz w uzasadnieniu nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Naruszenie, którego dopuścił się w powyższym zakresie Sąd Apelacyjny, mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Konkludując powyższy wywód należy stwierdzić, że w przedmiotowej sprawie została wyczerpana podstawa kasacyjna z art. 523 § 1 k.p.k., a w konsekwencji konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt. 1 i w tej części przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.

W postępowaniu ponownym, kierując się wskazaniem Sądu Najwyższego, organ *ad quem*, pamiętając o ograniczeniach wynikających z art. 434 k.p.k., dokona rzetelnej kontroli odwoławczej zaskarżonego wyroku sądu pierwszej instancji, a następnie wyda orzeczenie, które - w razie zaistnienia takiej konieczności - uzasadni zgodnie z wymogami art. 457 § 3 k.p.k., a w razie potrzeby także art. 424 § 1 pkt 1 i 2 k.p.k.

Dokonując kontroli odwoławczej sąd drugiej instancji powinien również wnikliwie zbadać – gdyż może to mieć znaczenie przy dokonywaniu oceny orzeczenia przez pryzmat jego rażącej niesprawiedliwości (art. 440 k.p.k.) - czego ostatecznie, po modyfikacji wniosku dokonanej na rozprawie w dniu 30 kwietnia 2015 r, domagały się wnioskodawczynie. Zestawienie fragmentu protokołu, w którym zapisano treść oświadczenia pełnomocnika wnioskodawczyń w tym

przedmiocie z treścią pierwotnego wniosku, nakazuje bowiem przypuszczać, że zapis w protokole nie odzwierciedla rzeczywistego znaczenia oświadczenia woli pełnomocnika wyrażonego we wspomnianej kwestii. Gdyby tak bowiem było, modyfikację wniosku dokonaną na rozprawie w dniu 30 kwietnia 2015 r. należałoby uznać za niespójną zarówno z jego pierwotną treścią, jak i przyczyną, która ową modyfikację wywołała, tj. wstąpieniem do postępowania nowej wnioskodawczyni - A. M. Porównanie treści wspomnianego zapisu protokołu rozprawy, z treścią oświadczenia pełnomocnika wnioskodawczyń złożonego w głosach stron na rozprawie 9 maja 2016 r. pozwala natomiast sądzić, że modyfikując wniosek na rozprawie w dniu 30 kwietnia 2015 r. pełnomocnik wnioskodawczyń wniósł o zasądzenie na rzecz obu wnioskodawczyń kwot stanowiących równowartość 1/3 należnego ich ojcu odszkodowania i zadośćuczynienia, których wysokości – wskazanych w pierwotnym wniosku – nie modyfikował. Gdyby natomiast uznać, że treść oświadczenia o modyfikacji wniosku z dnia 30 kwietnia 2015 r. była niezgodna z wypowiedzią pełnomocnika wnioskodawcy zaprezentowaną w głosach stron na rozprawie 9 maja 2016 r., to i tak należałoby szczegółowo zbadać znaczenie i konsekwencje zmiany stanowiska pełnomocnika w tym przedmiocie.

Uznanie, że wnioskodawczynie domagały się zasądzenia na rzecz każdej z nich kwoty stanowiącej równowartość 1/3 należnego ich ojcu odszkodowania i zadośćuczynienia nieuchronnie musiałoby bowiem prowadzić do konstatacji, że sąd pierwszej instancji orzekł – w tym zakresie – ponad żądanie. Taka konkluzja, zwłaszcza gdyby towarzyszyła jej ocena, że właśnie ta reguła winna być przyjęta za podstawę wyliczenia wysokości należnych wnioskodawczyniom świadczeń, niewątpliwie nakazywałaby szczególnie dogłębne zbadanie, czy orzeczenie sądu *meriti* z powodu naruszenia tej reguły - i to wbrew woli samych wnioskodawczyń - nie jest rażąco niesprawiedliwe.

Z uwagi na fakt, że kasacja wniesiona przez pełnomocnika wnioskodawczyń została uwzględniona, konieczne było orzeczenie o zwrocie uiszczonych przez wnioskodawczynie opłat od kasacji w kwotach po 750 złotych (art. 527 § 4 k.p.k.).

Z wszystkich wyżej omówionych powodów Sąd Najwyższy orzekł, jak w części dyspozytywnej wyroku.

r.g.